

Charakter prawny umowy *Software as a Service* w polskim systemie prawnym

Stanisław Małkowski¹

Z jednej strony we francuskiej literaturze prawniczej wydaje się przeważać stanowisko, że umowa o korzystanie z oprogramowania w modelu SaaS powinna być kwalifikowana jako umowa licencyjna. Z drugiej strony literatura niemiecka prezentuje pogląd odmawiający umowie o korzystanie z oprogramowania w modelu SaaS charakteru umowy prawnouwłaszczeniowej. Stanowisko pośrednie pomiędzy dwoma powyższymi prezentowane jest natomiast w literaturze szwajcarskiej². W polskiej doktrynie prawniczej zdania na powyższy temat są zróżnicowane. Celem niniejszego opracowania jest ustalenie, która kwalifikacja prawna umów na korzystanie z oprogramowania w modelu SaaS obecnie przeważa w literaturze.

Uwagi wstępne

Oprogramowanie jako usługa (*Software as a Service*, dalej jako: SaaS) to obecnie jeden z najpopularniejszych modeli cloud computing. Do dziś nie udało się jednak wypracować jednolitej koncepcji kwalifikacji powyższej umowy. Wydawałoby się, iż sama nazwa modelu SaaS (oprogramowanie jako usługa) wskazuje na kwalifikację takiej umowy jako umowy o świadczeniu usług. Zarówno jednak w polskiej literaturze, jak i w doktrynie zagranicznej kwalifikacja ta nie jest taka oczywista. Oceny nie ułatwia fakt, iż do dnia dzisiejszego brak jest orzeczeń sądów, które rozstrzygałyby jednoznacznie powyższą kwestię.

Na wstępie warto przywołać podstawowe definicje dotyczące niniejszego tematu, tj. cloud computing oraz model SaaS (nie wchodząc przy tym w szczegółowe zagadnienia dotyczące chmury obliczeniowej). Jak wskazuje M. Siwicki, chmura obliczeniowa (ang. *cloud computing*) to, ogólnie ujmując, platforma umożliwiająca korzystanie w różnych formach z różnorodnych zasobów technologii informacyjnych, obejmująca m.in. usługi związane z dostarczaniem infrastruktury fizycznej i wirtualnej na żądanie użytkownika, które może on dynamicznie dostosowywać do własnych potrzeb biznesowych³. Natomiast SaaS to model chmury obliczeniowej, za pomocą której świadczy się usługi związane z dostarczaniem oprogramowania. Dzięki tej usłudze użytkownik nie potrzebuje instalować ani uruchamiać oprogramowania na swoim komputerze, ponieważ zarządzaniem, aktualizowaniem czy pomocą techniczną zajmuje się dostawca⁴.

Umowa w modelu SaaS a licencja

Wydaje się, iż w polskiej judykaturze przeważa pogląd przeciwny zakwalifikowaniu umowy w modelu SaaS jako umowy licencyjnej. Zwolennicy powyższego poglądu wskazują, że w modelu tym użytkownik jedynie korzysta z oprogramowania zainstalowanego na serwerach dostawcy, nie dokonując jego zwielokrotnienia na dysku twardym własne-

go komputera. W procesie korzystania z oprogramowania w modelu SaaS może co najwyżej dochodzić do wyświetlania efektów prac programu komputerowego na komputerze użytkownika, co jednakże samo w sobie nie stanowi ingerencji w sferę autorskich praw majątkowych do głównego oprogramowania będącego przedmiotem umowy. Jednocześnie podkreśla się, iż sama instalacja we własnym środowisku informatycznym określonych programów pomocniczych lub interfejsów nie powinna determinować modelu prawnego korzystania z zasadniczego oprogramowania znajdującego się na serwerach dostawcy, mają one bowiem znaczenie drugorzędne z punktu widzenia celu umowy⁵.

W ocenie M. Modrzejewskiego za bardziej przekonujące należy uznać argumenty, w świetle których korzystanie z oprogramowania komputerowego w modelu SaaS nie wiąże się ze zwielokrotnianiem utworu (programu) w infrastrukturze użytkownika, a tym samym z wkroczeniem w zakres autorskich praw majątkowych. Zatem, co do zasady, korzystanie z oprogramowania komputerowego w modelu SaaS powinno odbywać się na podstawie umowy niebędącej umową licencyjną⁶.

W podobnym tonie wypowiada się K. Żok. Jego zdaniem umowa o korzystanie z programu komputerowego w modelu SaaS nie przybiera, co do zasady, postaci umowy licencji. Jak wskazuje powyższy autor, w przypadku modelu SaaS użytkownik nie ma bezpośredniego dostępu do oprogramowania,

¹ Absolwent kierunku Prawo na Wydziale Prawa, administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

² K. Żok, Kwalifikacja umowy o korzystanie z programu komputerowego jako usługi (*Software as a service*, SaaS) – uwagi na tle prawa polskiego i wybranych zagranicznych systemów prawnych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2015, z. 129, s. 21–22.

³ M. Siwicki, Prawnoautorska ochrona konstrukcji chmury obliczeniowej, Przegląd Sądowy 2016, Nr 3, s. 81.

⁴ *Ibidem*, s. 82.

⁵ M. Modrzejewski, Podatkowe aspekty korzystania z oprogramowania komputerowego w modelu SaaS (*Software as a Service*), Przegląd Podatkowy 2016, Nr 8, s. 17.

⁶ *Ibidem*, s. 18.

a zatem nie może go również reprodukować. Zwielokrotnienia tego utworu dokonuje natomiast dostawca w ramach zaciągniętego zobowiązania. W istocie bowiem przekazuje on jedynie swojemu kontrahentowi wyniki pracy programu komputerowego. Dynamika wymiany informacji stwarza natomiast iluzję bezpośredniego korzystania z głównego oprogramowania przez użytkownika⁷.

W tym miejscu warto przywołać także pogląd Ł. Pirożka. W jego ocenie korzystanie przez użytkownika z programu komputerowego udostępnionego w modelu SaaS nie ingeruje w zakres uprawnień prawnoautorskich, a w procesie świadczenia usług w tym modelu nie dochodzi do zwielokrotnienia programu komputerowego. Udostępniany program komputerowy nie jest reprodukowany w jakikolwiek sposób w pamięci stałej komputera ani też w pamięci czasowej komputera. W pamięci czasowej komputera, w trakcie korzystania z usługi w modelu SaaS zapisywane są jedynie dane interfejsu użytkownika, np. przeglądarki internetowej, a nie dane udostępnianego programu komputerowego. Co więcej, w pamięci czasowej komputera nie jest zapisywany jakikolwiek element kodu źródłowego programu komputerowego⁸.

W związku z powyższym przywołany autor przyjmuje, że co do zasady do świadczenia usług w modelu SaaS na rzecz użytkownika nie jest wymagane zawarcie umowy licencyjnej. Jako wyjątek Ł. Pirożek wskazuje sytuację, w której dochodzi do zwielokrotnienia całości lub części oprogramowania w pamięci stałej komputera z możliwością dostępu przez użytkownika do kodów źródłowych⁹.

Analogiczne stanowiska wydają się zajmować autorzy komentarzy do ustawy z 24.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁰. Dla przykładu warto przywołać jedno z nowszych stanowisk doktryny. W komentarzu pod redakcją A. Michalaka wskazuje się, że w przypadku korzystania z oprogramowania komputerowego pojawiają się również formy korzystania z software (tzw. SaaS – Software as a Service), które nie mają charakteru licencji – nie dochodzi bowiem do korzystania z samego oprogramowania przez zamawiającego usługę (jego zwielokrotnienia dokonuje bowiem podmiot świadczący usługę), ale do uzyskania efektu działania tegoż programu. Do takich umów stosuje się art. 750 i n. KC¹¹.

Podobnie w komentarzu pod redakcją E. Ferenc-Szydelko podkreśla się, że nie wszystkie umowy dotyczące korzystania z programu komputerowego będą umowami licencyjnymi. W przypadku korzystania z oprogramowania w modelu SaaS użytkownik nie dokonuje zwielokrotnienia programu komputerowego; zwielokrotnienia dokonuje dostawca usługi, użytkownik zaś otrzymuje jedynie wyniki pracy programu komputerowego. Dlatego tego rodzaju umowy, zdaniem doktryny, nie są umowami licencji, lecz umowami o świadczenie usług, do których należy stosować art. 750 KC¹².

W piśmiennictwie można zaobserwować spór dotyczący tego, czy definicja „zwielokrotniania” obejmuje także takie czynności, które łączą się jedynie z czasowym wprowadzeniem programu komputerowego (lub jego części) do tzw. roboczej lub operacyjnej (RAM) pamięci danego urządzenia (komputera, tabletu czy smartfona) w celu wyświetlenia wyników jego pracy za pomocą przeglądarki internetowej, a więc dokładnie z takim działaniem, z jakim mamy do czynienia na gruncie modelu SaaS. Powyższe rozbieżności zostały szczegółowo omówione przez Z. Drzewieckiego oraz S. Kubsik¹³.

Aby móc ocenić zaprezentowane tam stanowiska, powyżsi autorzy odwołali się do podstawowych zasad funkcjonowania pamięci operacyjnej komputera oraz rodzaju danych, jakie są w nim zapisywane. W tym celu wymienili oni dwie kategorie danych, które przetwarza komputer. Pierwsze, które potrzebne są komputerowi „na stałe”, to m.in. wszystkie pliki instalacyjne oprogramowania, a także dokumenty (zdjęcia, pliki muzyczne, tekstowe, arkusze kalkulacyjne itd.). Drugie to takie, które są potrzebne tylko tymczasowo – na okres, w którym są przetwarzane. Tymczasowym zapisem danych tej drugiej kategorii zajmuje się pamięć operacyjna (RAM – Random Access Memory, czyli w wolnym tłumaczeniu „pamięć o dostępie swobodnym”), która pełni funkcję swobodnego łącznika, bez którego na monitorze komputera nie zostałoby wyświetlone to, co chcemy otworzyć/zobaczyć¹⁴.

W związku z powyższym zdaniem autorów, dopóki w ramach wykonywania umowy SaaS nie dochodzi do powielenia oprogramowania na sprzęcie użytkownika, na przykład na pamięci stałej komputera (czyli, w uproszczeniu, nie dochodzi do jego instalacji), użytkownik nie wkracza w zakres pól eksploatacji wymienionych w art. 74 ust. 4 PrAutU, a w konsekwencji nie potrzebuje on licencji autora (dostawcy) danego oprogramowania na korzystanie z niego¹⁵.

Podobnego zdania jest M. Modrzejewski, który wskazuje, iż wyświetlanie efektów prac programu komputerowego na komputerze użytkownika samo w sobie nie stanowi inge-

⁷ K. Żok, Kwalifikacja umowy..., s. 24.

⁸ Ł. Pirożek, Prawne aspekty świadczenia usług w modelu SaaS przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2015, Nr 6, s. 81.

⁹ Ibidem, s. 82.

¹⁰ T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.; dalej jako: PrAutU.

¹¹ M. Kubiak, [w:] A. Michalak (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Legalis/el. 2019, komentarz do art. 67, nb. 2.

¹² J. Szyjewska-Bagińska, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Legalis 2021/el., komentarz do art. 67, nb. 27.

¹³ Z. Drzewiecki, S. Kubsik, Umowy na korzystanie z oprogramowania oparte na modelu Software as a Service – ich kwalifikacja prawna oraz kwestię z tym związane, [w:] M. Dumkiewicz (red.), K. Kopaczynska-Pieczniak (red.), J. Szczotka (red.), Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie. Tom II, Lex/el. 2020, pkt 2.1.

¹⁴ Ibidem, pkt 2.1.

¹⁵ Ibidem.

rencji w sferę autorskich praw majątkowych do głównego oprogramowania będącego przedmiotem umowy¹⁶. Pogląd ten aprobuje także E. Molenda-Kropelnicka. Autorka ta opowiada się także za poglądem, iż w przypadku modelu SaaS co do zasady zawarcie umowy licencyjnej nie jest konieczne, ponieważ samo używanie nie będzie wkraczało w domenę autorskich praw majątkowych twórcy¹⁷.

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać należy, że obecnie w doktrynie wydaje się przeważać stanowisko, iż w modelu SaaS nie dochodzi do zwielokrotnienia programu komputerowego, a tym samym nie jest konieczne zawarcie umowy licencyjnej. Jednocześnie podnosi się jednak, iż w niektórych przypadkach taka konieczność może zaistnieć.

Dla przykładu K. Żok wskazuje, że wyjątek w tej mierze może dotyczyć reprodukcji interfejsów głównego oprogramowania, jeżeli korzystają one z ochrony prawnoautorskiej. Jak wskazuje ten autor, jest to jednak przypadek graniczny, który wydaje się pozbawiony szerszego znaczenia w praktyce¹⁸. E. Molenda-Kropelnicka wskazuje także, iż konieczność zawarcia licencji zachodzi także w sytuacji, kiedy uruchomienie danej aplikacji wymaga zainstalowania jej komponentów, np. w postaci tzw. wtyczek (ang. *plug-in*) na komputerze¹⁹. Odmienny pogląd wyraził natomiast Ł. Pirożek. Jego zdaniem takie elementy oprogramowania jak wtyczki stanowią bowiem jedynie narzędzie do korzystania z programu komputerowego znajdującego się w zasobach dostawcy i nie są one „głównym” oprogramowaniem udostępnianym przez dostawcę²⁰.

Charakter prawny umowy w modelu SaaS

Wykluczenie zatem kwalifikacji omawianego kontraktu w modelu SaaS jako umowy prawnoautorskiej prowadzi w konsekwencji do pytania o to, jak należy go oceniać z perspektywy Kodeksu cywilnego. W tej kwestii w piśmiennictwie przyjmuje się, co do zasady (co można już było zauważyć w przywołanych stanowiskach doktryny), że umowa o korzystanie z programu komputerowego w modelu SaaS stanowi umowę o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 KC odpowiednio znajdują zastosowanie przepisy o umowie zlecenia. W takim ujęciu zobowiązanie dostawcy polega na zachowaniu odpowiedniego poziomu wykonywanej usługi, określonego w stosownym porozumieniu. Oprócz przywołanych autorów komentarzy pogląd ten aprobuje także K. Żok oraz Ł. Pirożek²¹.

Jak podnoszą Z. Drzewiecki oraz S. Kubsik, w świetle prawa polskiego umowy SaaS są umowami o charakterze mieszanym, które nie są uregulowane ustawowo. Co więcej, trudno jest wskazać na dominujący (uniwersalny) model takiej umowy i często wymieszane są elementy różnych umów, co dodatkowo komplikuje ich kwalifikację prawną. W związku

z powyższym podstawowym wspólnym mianownikiem tych umów jest często jedynie ich cel, czyli umożliwienie użytkownikowi korzystania z oprogramowania zainstalowanego na serwerach dostawcy. Cel ten z kolei umowę SaaS najbardziej zbliża do umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 KC²².

Powyższe stanowisko odpowiada także orzecznictwu SN dotyczącemu kwalifikacji umów nienazwanych, zgodnie z którym jeżeli w umowie mieszanej wyraźnie przeważa pewien rodzaj świadczenia, a jedynie świadczenia uboczne mają inny charakter, wówczas za trafne uznaje się zastosowanie przepisów dotyczących umowy nazwanej głównego typu (tak m.in. wyrok SN z 14.1.2010 r.²³; uchwała SN z 9.12.2010 r.²⁴).

Jak już zostało wspomniane, w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych brak jest judykatów dotyczących niniejszego zagadnienia. Warto jednak wskazać, że kwalifikację umowy w modelu SaaS pojawiają się często w interpretacjach organów podatkowych. Jest to związane z tym, iż powyższe zagadnienie prawne rzutuje w sposób bezpośredni na kwestie podatkowe, takie jak zasady ujmowania wydatków na oprogramowanie do kosztów uzyskania przychodów, możliwość korzystania z ulgi na nabycie nowych technologii, a także konieczność poboru zryczałtowanego podatku dochodowego u źródła.

Przykładowo w interpretacji indywidualnej z 22.11.2013 r. IBPP3/443-1049/13/AZ Izby Skargowej w Katowicach wskazano, że „*software as a service* (w skrócie SaaS, z ang. oprogramowanie jako usługa) to jeden z modeli chmury obliczeniowej, polegający na dystrybucji oprogramowania, gdzie aplikacja jest przechowywana i udostępniana przez producenta użytkownikom, poprzez Internet. Eliminuje to potrzebę instalacji i uruchamiania programu na komputerze klienta. Model SaaS przerzuca obowiązki zarządzania, aktualizacji, pomocy technicznej z konsumenta na dostawcę. W efekcie użytkownik oddaje kontrolę nad oprogramowaniem dostawcy i obowiązek zapewnienia jego ciągłości działania. W tym modelu klient otrzymuje konkretne, potrzebne mu funkcjonalności danego oprogramowania, a nie program. Programy działają na serwerze dostawcy, koszty ich utrzymania obciążają dostawcę – w tym wypadku Wnioskodawcę. Klient nie jest zmuszony nabywać na nie licencji. Dystrybucja programu

¹⁶ M. Modrzejewski, Podatkowe aspekty..., s. 17.

¹⁷ E. Molenda-Kropelnicka, Cloud Computing – zagadnienia prawne, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace z Prawa Własności 2013, z. 119, s. 131.

¹⁸ K. Żok, Kwalifikacja umowy..., s. 27.

¹⁹ E. Kropelnicka-Molenda, Cloud Computing..., s. 132.

²⁰ Ł. Pirożek, Prawne aspekty..., s. 81.

²¹ K. Żok, Kwalifikacja umowy..., s. 27 i n.; Ł. Pirożek, Prawne aspekty..., s. 81.

²² Z. Drzewiecki, S. Kubsik, Umowy na korzystanie..., pkt 3.

²³ IV CSK 319/09, Legalis.

²⁴ III CZP 104/10, OSNC 2011, Nr 7–8, poz. 79.

w modelu SaaS nie wiąże się z koniecznością zawierania umowy licencyjnej, gdyż jego użytkownik nie wkracza najczęściej w zakres praw autorskich (art. 74 ust. 4 pkt 1 PrAutU). Spółka więc nie przekazuje klientom licencji na użytkowanie produktu, a jedynie umożliwia czasowy dostęp do opisanej wyżej usługi. Klient płaci jedynie za użycie platformy (każdorazowo, w formie abonamentu bądź w dowolnym udostępnionym przez usługodawcę trybie), a dostęp do niej uzyskuje na żądanie. Dostęp do platformy jest więc usługą”.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, nie ulega wątpliwości, iż kwalifikacja prawna umów w modelu SaaS stanowi kwestię sporną w literaturze prawniczej. Brak jest jednolitego stanowiska co do powyższej kwestii. Jest to związane także z tym, iż umowy w modelu SaaS potrafią różnić się od siebie

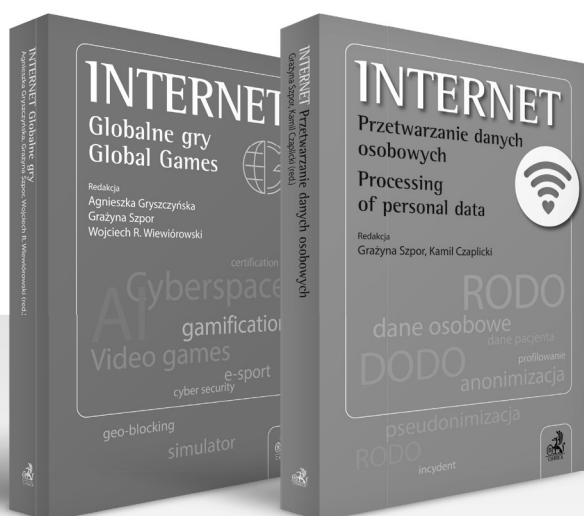
i mogą być „nasycone” elementami różnych umów nazwanych. Co do zasady jednak w doktrynie przeważa stanowisko, iż umowa o korzystanie z programu komputerowego w modelu SaaS stanowi umowę o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 KC odpowiednio znajdują zastosowanie przepisy o umowie zlecenia. Jednocześnie wydaje się dominować pogląd, że w przypadku modelu SaaS nie dochodzi do zwielokrotnienia programu komputerowego, a tym samym nie jest konieczne zawarcie umowy licencyjnej. Należy jednak pamiętać, iż konieczność taka może zająć np. w przypadku, kiedy uruchomienie danej aplikacji wymaga zainstalowania jej komponentów, np. w postaci tzw. wtyczek (ang. *plug-in*) na komputerze. W związku z powyższym brak jest możliwości jednoznacznego i generalnego zakwalifikowania umowy w modelu SaaS jako umowy licencyjnej bądź też umowy o świadczenie usług. W konsekwencji treść każdej z tych umów powinna być rozpatrywana indywidualnie.

Słowa kluczowe: usługa, oprogramowanie jako usługa, licencja.

Legal nature of a Software as a Service contract in the Polish legal system

On the one hand, it seems that in French legal literature there is a strong position that contracts connected with using software in a SaaS model should be qualified as a licence agreement. On the other hand, German literature presents a view that denies such a contract its copyright nature. However, the middle ground between the abovementioned examples is presented in Swiss literature. In the Polish legal doctrine the opinions on the matter are varied. The purpose of the present article is to determine which legal qualification of a contract to use software in a SaaS model is currently dominating in literature.

Key words: service, software as a service, licence.



Prawo nowych technologii



ksiegarnia.beck.pl

Zadzwonić: 81 46 13 300

E-mail: kontakt@beck.pl